

Massey, 100 kilo hip-hopu (feat DJ Soina)

Nigdy nie zmienię ksywy bo nic mnie nie trapi
Mogłem iść na łatwiznę i łatwo się wzbogacić
Łatwo się zeszmacić
To nie problem zarobić w chu* papy
Zniknął bym z rapowej mapy
Jak zamalowane grafy

Jestem byłem i będę jak VAVAMUFFIN
Należę do rapowej mafii
O nazwie lepiej coś napisz
Bo najlepsza z terapii, co masz zrobić to zrób
Bo swą szanse stracisz

A gdy się nie farci życie stawia cie do pionu
Mówisz pomóż i nagle znika plejada ziomów
Życie samo pisze przedziwne scenariusze
Nie szukam na wierzbie gruszek i w sumie już nie muszę
Iluminaci dawno chcieli kupić moja dusze
Pozostałem tu sobą więc z głów kapelusze
Lecę do celu, tak jak ruskie katusze
Rano z miejskim autobusem zapodaje kartkę tusze